

KS. NORBERT WIDOK

AKOMODACJA EWANGELIZACYJNA W LIŚCIE DO DIOGNETA¹

I. Aspekty formalne – II. Aspekty merytoryczne

*List do Diogneta*², mimo swych niewielkich rozmiarów, należy do bardziej interesujących pism literatury wczesnochrześcijańskiej. Być może zainteresowanie nim wzbudzą: anonimowy autor, którego badacze upatrują w kilkunastu osobach³, interesująca treść listu, pochodzącego z przełomu I i II wieku, a także wartości literackie, sugerujące, że autor należał do ludzi wykształconych. Z tych oraz innych względów list ten był przedmiotem częstych analiz naukowych, których rezultatem są studia dotyczące moralności chrześcijańskiej⁴, zagadnień teologicznych⁵, terminologii⁶, krytyki tekstu⁷, problematyki

¹ Referat wygłoszony podczas spotkania Sekcji Filologicznej przy Komisji Episkopatu d/s Nauki Katolickiej w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach w dniach 10-11 września 1996 roku.

² Na język polski przełożyła A. ŚWIDERKÓWNA, PSP 44, s. 84-97 (Sch 33 bis, s. 52-85).

³ M. SZARMACH, *Wstęp do „Do Diogneta”*, PSP 44, s. 79.

⁴ A. BECK, *Die Sittenlehre des Briefes an Diognet*, „Philosophisches Jahrbuch” 17(1904), s. 438-445; G. LAZZATI, *Ad Diognetum VI,10: Proibizione del suicidio?* TU 79, Berlin 1961, s. 291-297; L. ALFONSI, *Cittadini del cielo*, „Rheinisches Museum für Philologie” 107(1964), s. 302-304; R. BRÄNDLE, *Die Ethik der „Schrift an Diognet”*, Zürich 1975.

⁵ E. MOLLAND, *Die literatur- und dogmengeschichtliche Stellung des Diognetbriefes*, ZNW 33(1934), s. 289-312; P. ROASENDA, *Il pensiero paolino nell'Epistola a Diogneto*, „Aevum” (1935), s. 468-473; H.G. MEECHAM, *The Theology of the Epistle to Diognetus*, „The Expository Times” 54(1942), s. 97-101; T. WENGST, *Paulinismus und Gnosis*, ZKG 90(1979), s. 41-62.

⁶ C. TIBILETTI, *Terminologia gnostica e cristiana in „Ad Diognetum VII,1”*, „Atti dell'Accademia delle Scienze di Torino” 97(1962-1963), s. 105-119; tenże, *Osservazioni lessicali sull' „Ad Diognetum”*, „Atti dell'Accademia delle Scienze di Torino” 97(1962-1963), s. 210-248.

⁷ R.H. CONNOLLY, *The Date and Authorship of the Epistle to Diognetus* JThS 36(1935), s. 347-353; L.W. BARNARD, *The Epistle ad Diognetum, Two Units from one Author?* ZNW 65(1965), s. 130-137.

misyjno-ewangelizacyjnej⁸ Wśród tych zagadnień brakuje jednak spojrzenia na *List do Diogneta* z punktu widzenia szeroko pojętej akomodacji, czyli takiego sformułowania jego treści, aby była dostosowana do możliwości percepcyjnych ówczesnego odbiorcy. Wprawdzie niedokładnie wiadomo, kim był ów DIOGNET, to jednak z postawionych na wstępie listu pytań można wnioskować, że należał on do kręgu ludzi wykształconych.

Biorąc pod uwagę sposób przedstawienia treści, dziś nazwany akomodacją lub inkulturacją i rozpatrując pod tym kątem utwór, można wyróżnić w nim aspekty formalne akomodacji, które dotyczą struktury literackiej listu oraz aspekty merytoryczne, odnoszące się do jego zawartości treściowej.

I. Aspekty formalne

Lektura *Listu do Diogneta* pozwala stwierdzić, że należał on do bardzo szeroko rozpowszechnionego w starożytności gatunku literackiego, jakim był protreptyk, czyli, w tłumaczeniu na język polski, „zachęta”. W swojej twórczości posługiwali się nim m.in. ARYSTOTELES, ARYSTYP, EPIKUR, CYCERON, SENEKA. Zachęty ich propagowały głównie poszczególne systemy filozoficzne, nakłaniając odbiorców do opowiedzenia się za nimi. Gatunek ten był wykorzystywany w propagowaniu także innych dziedzin wiedzy, np. GALEN napisał zachętę do medycyny⁹ Tym gatunkiem literackim posłużył się również autor *Listu do Diogneta*. Nie sposób z jego treści wywnioskować, czy było to zamierzenie celowe, ponieważ nic o tym nie wspomina, czy tylko skorzystał z przyjętego ówczesnie zwyczaju, by nowych adeptów pozyskiwać właśnie protreptykiem. Niemniej taka strategia, czyli skorzystanie z powszechnie znanego i stosowanego gatunku literackiego, stanowi oczywisty element opisywanej tu akomodacji. Z pewnością protreptyk najbardziej odpowiadał psychice owego poganina, skoro stał się adresatem właśnie tej formy wypowiedzi.

Analizując układ treści *Listu do Diogneta* można zauważyć, że zawiera on wyraźne elementy protreptyka. Świadczą o tym obecne w nim dwie zasadnicze części. Na pierwszą składają się rozdziały 1-4, które stanowią negatywny aspekt zachęty (apotreptyk), natomiast część drugą tworzą rozdziały 5-12 o aspekcie pozytywnym (protreptyk), co należało do podstawowego zrębu tego gatunku¹⁰

⁸ C. RIGGI, *Testimonianza missionaria dell'Avvento di Cristo. Rileggendo l'Epistola a Diogneto*, „Salesianum” 34(1972), s. 419-488; D. GRASSO, *Un saggio di evangelizzazione nel secondo secolo: la Lettera a Diogneto*, w: *Parola e Spirito. Studi in onore di Settimio Cipriani*, red. C.C. MARCHESELLI, t. I, Brescia 1982, s. 777-788.

⁹ *The Oxford Classical Dictionary*, red. N.G.L. HAMMOND, H.H. SCULLARD, Oxford 1973, s. 891.

¹⁰ M. KOROLKO, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990, s. 47.

Apotreptyk jest krytyką kultu pogańskiego, zwłaszcza bogów pogańskich, których chrześcijanie nie uznają (rozd. 2). Autor prezentowanej tu zachęty odwołał się zatem do codzienności jej adresata, który z pewnością oddawał także cześć bożkom uczynionym z kamienia lub brązu. Wykazał przy tym bezsensowność takiego postępowania. Swą krytyką objął także religię żydowską (rozd. 3-4), wskazując na niektóre bezmyślne ryty i przesądne postawy. Docenia chrześcijan, którzy „powstrzymują się od powszechnych błędów i bezmyślności”¹¹

Część druga listu ma inny charakter i jest typowym protreptykiem. DIOGNETOWI została przedstawiona w niej trzecia religia, którą było chrześcijaństwo. Kolejne więc dwa rozdziały (5-6) są prezentacją codziennego życia chrześcijan, ich odmienności postępowania w stosunku do członków innych religii. Natomiast rozdziały 7-12 zawierają wykład podstawowych prawd chrześcijaństwa – takich jak zstąpienie Słowa Bożego, istotę zbawienia, ukazanie Bożych planów i tajemnic oraz szczęście chrześcijanina. Prezentacja kolejno trzech religii – pogańskiej, żydowskiej i chrześcijańskiej była celowym zamiarem autora, by poprzez ich konfrontację, ukazać przy tym wyższość i wzniosłość chrześcijaństwa.

Przyglądając się bliżej sposobowi narracji, wyraźnie można dostrzec stopniowe przechodzenie od problemów ściśle związanych z życiem poganina DIOGNETA, a więc np. z kultem oddawanym bogom, do zagadnień stanowiących istotę chrześcijaństwa. Tego typu przebieg narracji jest charakterystyczny dla protreptyka, a jednocześnie jego treść jest lepiej przyswajana przez odbiorcę. Podobną tendencję można zauważyć śledząc posługiwanie się przez autora Pismem świętym. W pierwszych rozdziałach omawianego utworu występuje zaledwie kilka odniesień do Biblii, w następnych ich częstotliwość wyraźnie wzrasta. Rzeczą interesującą jest fakt, że autor zachęty nie przytacza dosłownych cytatów biblijnych, lecz je parafrazuje. Przetwarzając na własny język treści biblijne, chce, aby stały się one dzięki temu bliższe DIOGNETOWI i bardziej przez niego zrozumiałe.

Natomiast faktem najbardziej zaskakującym jest nieposługiwanie się przez autora najważniejszymi dla każdego chrześcijanina słowami, jakimi są „Jezus” i „Chrystus”. Jest to zabieg celowy, ponieważ dla DIOGNETA wyrazy te nie byłyby nośnikami konkretnych treści. Zamiast nich posłużył się tymi, które bardziej przybliżały założyciela chrześcijaństwa. Są nimi: Prawda¹², Architekt¹³, Budowniczy wszechświata¹⁴, Pan¹⁵, Zbawca¹⁶, Syn¹⁷, Syn Boży¹⁸, Syn

¹¹ *List do Diogneta* (dalej: LD) 4,6 (PSP 44, s. 87).

¹² LD 7,2 (PSP 44,90).

¹³ LD 7,2 (PSP 44,90).

¹⁴ LD 7,2 (PSP 44,90).

¹⁵ LD 7,7 (PSP 44,91); 12,8 (PSP 44,97).

Jednorodzony¹⁹, Słowo²⁰ i Słowo Święte²¹. Spośród nich Chrystusa najczęściej nazywa „Słowem” (siedem razy) lub „Słowem Świętym” (jeden raz) i „Synem” (sześć razy) bądź „Synem Bożym” (jeden raz) lub „Synem Jednorodzonym” (jeden raz). Tak częste używanie przez autora protreptyka tych dwóch tytułów wydaje się być uzasadnione. Już od najdawniejszych czasów termin „Słowo”, czyli w języku greckim „logos”, był dla każdego Greka wyrazem powszechnie znanym. U progu chrześcijaństwa zajął się nim FILON z Aleksandrii, który gruntownie go opracował²². Dlatego autor zachęty wykorzystał w swoim liście ten wyraz w odniesieniu do Chrystusa zakładając, że był on DIOGNETOWI doskonale znany. Tego typu postępowanie jest akomodacją terminologiczną, czyli przystosowaniem danego wyrazu do oznaczenia innej rzeczywistości. Natomiast nie mógł posłużyć się tą metodą w odniesieniu do wyrazu „syn”. Musiał zatem znaleźć sposób, w jaki wyjaśniłby DIOGNETOWI, dlaczego „logos” może być nazwany Synem. Przedstawił mu to następująco: „Z całą łaskawością i łagodnością jak król posyła swego syna – króla, posłał Go jak Boga do ludzi, posłał by ich zbawiał, by nakłaniał, a nie zmuszał siłą”²³. Po tym wyjaśnieniu autor używa jeszcze kilkakrotnie tego terminu bardziej go precyzując.

Na uwagę zasługuje szata artystyczna omawianej zachęty. Jej autor, mając na względzie wykształcenie adresata, odpowiednio zadbał o formę swojej wypowiedzi. Wykorzystał różne elementy antycznej retoryki, na które każdy wykształcony Grek był bardzo uwrażliwiony. Miało to swój ściśle określony cel. Autor zamierzał bowiem jeszcze bardziej skłonić do refleksji DIOGNETA.

II. Aspekty merytoryczne

Tym, który najpełniej i najwznioślej potrafił przystosować się do innych warunków, był Jezus Chrystus. Będąc Synem Bożym, poprzez Wcielenie stał się w pełni człowiekiem. Przed tym aktem jako Bóg był kimś niepojętym, nie-

¹⁶ LD 9,6 (PSP 44,93).

¹⁷ LD 8,9 (PSP 44,92); 8,11 (PSP 44,92); 9,1 (PSP 44,92); 9,2 (PSP 44,93); 11,5 (PSP 44,95); 12,8 (PSP 44,97).

¹⁸ LD 9,4 (PSP 44,93).

¹⁹ LD 10,2 (PSP 44,94).

²⁰ LD 11,2 [2x] (PSP 44,95); 11,3 (PSP 44,95); 11,7 (PSP 44,96); 11,8 (PSP 44,96); 12,8 (PSP 44,97).

²¹ LD 7,2 (PSP 44,90).

²² Zob. m.in.: M. POHLENZ, *Philon von Alexandria*, Göttingen 1942, s. 61nn; H.A. WOLFSON, *Philo. Foundations of Religious Philosophy in Judaism, Christianity and Islam*, t. I-II, Cambridge-Massachusetts 1948, s. 112nn; E. BRECHIER, *Les idées philosophiques et religieuses de Philon d'Alexandrie*, Paris 1950, s. 80nn; S. MATUSZEWSKI, *Filozofia Filona z Aleksandrii i jej wpływ na wczesne chrześcijaństwo*, Warszawa 1962, s. 184nn.

²³ LD 7,4 (PSP 44,91).

ogarnionym przez rozum ludzki. Chcąc jednak wypełnić Boży plan zbawienia, by być bliżej człowieka, pojawił się na ziemi w ludzkim ciele jako Bóg – Człowiek. Tym samym przystosował się we wszystkim do ludzkiej natury, jej słabości, nie różniąc się od nas niczym, oprócz grzechu. Jednocześnie dostosował się do ziemskich warunków bytowania – urodził się tak jak człowiek, żył w rodzinie, pracował fizycznie. Kiedy osiągnął odpowiedni wiek określony przepisami żydowskimi, by móc publicznie nauczać, postępował tak jak inni ówczesnie działający nauczyciele.

Tak radykalna akomodacja dokonana przez Jezusa Chrystusa była inspiracją dla św. PAWŁA, który o sobie powiedział: „Dla Żydów stałem się jak Żyd, aby pozyskać Żydów” (1 Kor 9,20). Stała się także inspiracją dla niektórych pisarzy wczesnochrześcijańskich, m.in. JUSTYNA i KLEMENSA ALEKSANDRYJSKIEGO. Tę samą zasadę akomodacyjną można dostrzec w *Liście do Diogneta*, gdzie autor stosuje ją w odniesieniu do chrześcijan, którym poświęcił 5 i 6 rozdział. Jest to jedno z najpiękniejszych świadectw, jakie zostawiła nam starożytność, opisujących życie chrześcijan.

Autor przedstawia DIOGNETOWI, kim są chrześcijanie w kontekście otaczającego ich helleńskiego i barbarzyńskiego świata. Ukazuje ich jako grupę ludzi całkowicie zintegrowanych ze społeczeństwem i jego wymogami. Już w pierwszym zdaniu 5 rozdziału wyraźnie sygnalizuje o tym DIOGNETOWI: „Chrześcijanie nie różnią się od innych ludzi ani miejscem zamieszkania, ani językiem, ani strojem”²⁴. Autor podkreślił tu elementy, które najbardziej wyróżniają człowieka w życiu społecznym, a jednocześnie dzielą ludzi. Dlatego w dalszym toku swego listu jeszcze raz do nich wraca, skupiając uwagę na każdym z nich osobno. Co do miejsca życia chrześcijan dodaje: „Nie mają bowiem własnych miast”²⁵, „mieszkają w miastach helleńskich i barbarzyńskich, jak komu wypadło”²⁶. Mówiąc inaczej, korzystają oni z tych samych udogodnień socjalnych jak wszyscy inni ludzie. Nie dążą także do posiadania własnych ziem w celu odizolowania się od świata z powodu swej przynależności do nowej religii, ale współtworzą wraz z członkami innych religii jeden organizm społeczny.

Podobnie przedstawia się kwestia sposobu porozumiewania się chrześcijan. Autor jeszcze raz sugeruje DIOGNETOWI, że ci ludzie „nie posługują się jakimś niezwykłym dialektem”²⁷. Pragnie tym samym uświadomić mu fakt, że bycie chrześcijaninem nie oznacza oderwania się od wspólnoty kulturowej, której zasadniczym wyróżnikiem jest mowa. Nie jest ich celem również tworzenie wspólnot o tajemnym sposobie porozumiewania się.

²⁴ LD 5,1 (PSP 44,87).

²⁵ LD 5,2 (PSP 44,87-88).

²⁶ LD 5,4 (PSP 44,88).

²⁷ LD 5,2 (PSP 44,88).

Kolejna drażliwa sprawa to styl życia chrześcijan. Autor protreptyka zwraca uwagę na kilka szczegółów odnoszących się do ich codzienności. Tak o nich pisze: „stosują się do miejscowych zwyczajów w ubraniu, jedzeniu, sposobie życia”²⁸, a gdzie indziej dodaje: „ich sposób życia nie odznacza się niczym szczególnym”²⁹

Wypowiedzi te dostarczają wyraźnych dowodów przemawiających za tym, że chrześcijanie pod każdym względem dostosowali się do warunków, jakie niosła ze sobą ówczesna cywilizacja. Należy też zauważyć, że zamieszkanie, język i sposób życia to elementy ludzkiej egzystencji, które leżą w zasięgu dobrowolnej decyzji każdego człowieka. Chrześcijanie przełomu I i II wieku, kierując się właśnie tym wolnym wyborem, zdecydowali żyć tak jak całe ówczesne społeczeństwo. Nie wywyższali się, nie traktowali siebie jako grupy uprzywilejowanej. Dlatego autor zachęty pragnie, aby DIOGNET właśnie w ten sposób postrzegał chrześcijan, a jednocześnie nie obawiał się przystąpić do ich wspólnoty.

Obok dobrowolnie wybranego stylu życia chrześcijanie dostosowali się także do praw i obowiązków, jakie wypływały ze struktury państwa. Należało zatem podporządkować się rygorom politycznym. DIOGNET zostaje poinformowany przez autora, że chrześcijanie również muszą wypełniać nakazy państwowe, ponieważ traktowani są tak samo jak pozostali mieszkańcy miast. Dlatego „podejmują wszystkie obowiązki jak obywatele”³⁰, „słuchają ustalonych praw”³¹. Tym samym autor listu wykazuje, że nowa religia w pełni respektuje zarówno prawo naturalne, jak i stanowione.

Chcąc jeszcze bardziej zaakcentować swego rodzaju powszedniość chrześcijan, autor stwierdza, że oni „żenią się jak wszyscy i mają dzieci”³², „są w ciele”³³, „przebywają na ziemi”³⁴. Pomimo to „swoim postępowaniem uzewnętrzniają owe przedziwne i wręcz paradoksalne prawa, jakimi się rządzą”³⁵. Ich odmienność w postępowaniu jest przede wszystkim wynikiem przyjęcia zasad Dobrej Nowiny, zaś ich obecność w świecie autor porównał do duszy bytującej w ciele: „czym jest dusza w ciele, tym są w świecie chrześcijanie”³⁶. Cały rozdział 6 został poświęcony tej analogii, mającej pokazać istotę chrześcijaństwa. Również z przykrością autor stwierdza, że „wszyscy ich prześladują”³⁷, „są potępiani”³⁸, „pogardzają nimi, (...), spotwarzają ich”³⁹, „ubliżają im

²⁸ LD 5,4 (PSP 44,88).

²⁹ LD 5,2 (PSP 44,88).

³⁰ LD 5,5 (PSP 44,88).

³¹ LD 5,10 (PSP 44,88).

³² LD 5,6 (PSP 44,88).

³³ LD 5,8 (PSP 44,88).

³⁴ LD 5,9 (PSP 44,88).

³⁵ LD 5,4 (PSP 44,88).

³⁶ LD 6,1 (PSP 44,89).

³⁷ LD 5,11 (PSP 44,88).

³⁸ LD 5,12 (PSP 44,88).

(...), obrażają ich”⁴⁰, „Żydzi walczą z nimi jak z obcymi, Hellenowie ich przesładują, a ci którzy ich nienawidzą, nie umieją powiedzieć, jaka jest przyczyna tej nienawiści”⁴¹ Jest to jednak już inna problematyka, która nie dotyczy wprost omawianego tu zagadnienia.

Przedstawiony w liście obraz chrześcijan miał utwierdzić DIOGNETA w przekonaniu, że są to ludzie godni zaufania, żyjący w całkowitej zgodzie z zasadami powszechnie przyjętymi, zarówno społecznymi, jak i państwowymi. Tym sposobem utwór pokazuje, że chrześcijaństwo to religia zdolna dostosować się do zastanych warunków kulturowych, bez niwelowania czy zmieniania wypracowanych przez pokolenia tradycji i modeli życia, gdy są one zgodne z psychiką i naturą ludzką. W powyższym kontekście można zatem mówić o akomodacji lub inkulturacji religii chrześcijańskiej.

Dociekania naukowe dotyczące uwarunkowań misyjnych w świecie współczesnym wskazują, że wszelka akomodacja czy inkulturacja ściśle powiązana jest z ewangelizacją⁴² Głoszenie Dobrej Nowiny, aby było owocne, nie może dokonywać się w izolacji od warunków kulturowych, lecz musi je uwzględniać. Ta zasada była już dobrze znana misjonarzom pierwszych wieków chrześcijańskich⁴³. *List do Diogneta* jest przykładem zastosowania zasady akomodacyjnej w ewangelizacji na przełomie I i II wieku. Jak udowodnił D. GRASSO ten niewielkich rozmiarów utwór nie jest apologią, której zadaniem jest obrona chrześcijaństwa przed atakami pogan, ale jest wzorem ewangelizacji, gdzie autor zwraca się do adresata, który wszedł na drogę wiodącą ku chrześcijaństwu⁴⁴ Odczytując *List do Diogneta* w takim aspekcie, można wyraźnie dostrzec, jak wspaniale dostosował autor przekaz Dobrej Nowiny do możliwości percepcyjnych adresata. Mówiąc innymi słowy, ewangelizacja łączy się tu ściśle z akomodacją.

Temat ten zyskał na aktualności szczególnie w warunkach „Nowej Ewangelizacji” niezbędnej we współczesnym świecie, któremu zagraża pustka duchowa będąca wynikiem sekularyzmu, zeświecczenia, konsumpcyjnego nastawienia do życia. Zjawiska te ogołacają ludzkie serca z podstawowych wartości etycznych i religijnych. Stąd *List do Diogneta* jest wzorem ewangelizacji i katechezy nawet w dzisiejszych czasach.

³⁹ LD 5,14 (PSP 44,88).

⁴⁰ LD 5,15 (PSP 44,88).

⁴¹ LD 5,17 (PSP 44,88-89).

⁴² Por. A. LEWEK, *Inkulturacja jako zasada ewangelizacji*, „Zeszyty Misjologiczne” 7(1986), s. 74-89.

⁴³ Zob. M. BERGADA, *San Justino, pionero y modelo de inculturación*, „Teologia” 29(1992), s. 7-20; N. WIDOK, *Akomodacja misyjna w teorii i praktyce Klemensa Aleksandryjskiego*, Opole 1992.

⁴⁴ D. GRASSO, *art. cyt.*, s. 778n.